

Grzegorz Motyka

<https://orcid.org/0000-0003-3694-4225>

Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk

Grupa Operacyjna „Puchaczów” – mechanizm komunistycznej pacyfikacji na przykładzie zapoznanego epizodu akcji „Wisła 1947 roku”*

Abstrakt: W czasie akcji „Wisła” powołano grupę operacyjną do ścigania grup WiN, które nocą 2/3 VII 1947 r. w Puchaczowie zabiły 21 osób oskarżonych o popieranie władzy. GO „Puchaczów” w czasie obław w powiatach Włodawa, Chełm i Lubartów zabiła kilkanaście osób i zatrzymała kilkaset kolejnych. Kilka rodzin powiązanych z podziemiem wysiedlono przymusowo na Ziemię Zachodnie. Działania GO „Puchaczów” pokazują, że podstawowym celem akcji „Wisła” było umocnienie władzy PPR w powojennej Polsce.

Słowa kluczowe: Wolność i Niezawisłość, akcja „Wisła”, Puchaczów, pacyfikacja, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Abstract: During the Vistula Operation, an operational group was established to prosecute the Freedom and Independence groups, who at night on 2 to 3 July 1947 at Puchaczów killed 21 people accused of supporting the official authorities. The Puchaczów Operational Group during round-ups in the Włodawa, Chełm, and Lubartów districts, killed several people and detained several hundred more. Some of the families associated with the underground were forcibly displaced to the so-called Western Lands. The activities of the Puchaczów OG show that the basic aim of the Vistula Operation was to strengthen power of the Polish Workers' Party in post-war Poland.

Key words: Freedom and Independence, Vistula Operation, Puchaczów, pacification, Internal Security Corps.

* Artykuł jest wynikiem badań finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki, na podstawie umowy nr UMO-2015/19/B/HS3/03566.

25 IV 1947 r. minister obrony narodowej, marszałek Michał Rola-Żymierski i minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz mianowali dowódcę Grupy Operacyjnej (GO) „Wisła” gen. Stefana Mossora „Pełnomocnikiem Rządu na okres akcji likwidowania działalności band UPA oraz akcji przesiedleńczej ludności ukraińskiej”. Następnego dnia odpowiedni tekst pełnomocnictwa został drogą lotniczą dostarczony do Sanoka, gdzie znajdował się sztab Grupy¹. Tym samym Mossorowi i działającym z jego upoważnienia dowódcom poszczególnych podgrup i jednostek podporządkowano na terenach objętych akcją cały aparat bezpieczeństwa i podejmowane przez niego akcje, także te skierowane przeciwko polskiemu podziemiu.

Przeprowadzona w 1947 r. akcja „Wisła” doczekała się już licznych publikacji naukowych². Koncentrują się one, co naturalne, na wysiedleniach ludności ukraińskiej oraz na walce z oddziałami ukraińskiej partyzantki, jedynie mimochodem zaznaczając, że równolegle prowadzone były działania przeciwko polskiemu podziemiu i opozycji. Tymczasem w trakcie operacji w wydawanych instrukcjach zalecano, aby „na równi ze zwalczaniem band UPA prowadzić walkę z rodzimymi faszystowskimi bandami”³.

Wysiedleniom ludności ukraińskiej towarzyszyła od samego początku wzmocniona akcja propagandowo-uświadamiająca adresowana do miejscowych Polaków. Nie chodziło w niej bynajmniej jedynie o wyjaśnienie celów akcji i rozwianie obaw, czy pacyfikacja nie ogarnie wszystkich mieszkańców regionu. Co najmniej równie ważne były odtworzenie struktur partyjno-państwowych i pełne polityczne przejęcie terenów pogranicza. Dlatego wysiedlano osoby pochodzenia polskiego, uznane za „niepewne” lub, jak ujął to gen. Mossor, „przeżgnile wskutek propagandy PSL”⁴. Werbowano również chętnych do współpracy z władzą do aparatu partyjnego. Tylko w wyniku działań agitacyjnych 1 Dywizji Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) utworzono struktury Polskiej Partii Robotniczej (PPR) w Baligrodzie, Średniej Wsi, Solinie i Hoczwi⁵.

¹ Akcja „Wisła”. *Dokumenty*, oprac. E. Misilo, Warszawa 1993, s. 182.

² Z ważniejszych pozycji można wymienić: *Akcja „Wisła” 1947. Dokumenty i materiały*, oprac. E. Misilo, Warszawa 2012 (rozszerzone wydanie pracy opublikowanej w 1993 r.); A. Chojnowska, *Operacja „Wisła” (przesiedlenia ludności ukraińskiej na ziemię zachodnie i północne w 1947 r.)*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1992, z. 102; *Akcja „Wisła”*, red. J. Pisuliński, Warszawa 2003; *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku*, Szczecin 1994; J. Pisuliński, *Akcja Specjalna „Wisła”*, Rzeszów 2017. Na temat historiografii operacji „Wisła” warto przeczytać: A.L. Sowa, *Akcja „Wisła” w polskiej historiografii – aktualne problemy badawcze*, w: *Akcja „Wisła”...*; K. Bortnik, *Akcja „Wisła” na tle badań ukrajinoznawczych w polskiej historiografii powojennej – zarys problematyki*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2005, nr 11. O ocenie prawnej wysiedleń podstawowy artykuł napisał K. Persak, *Akcja „Wisła” – próba kwalifikacji prawnej*, „Studia Polityczne” 2018, nr 1.

³ Rozkaz nr 009 GO „Wisła” z 8 VII 1947 r., za: *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, s. 331.

⁴ Szyfrogram nr 1576 dowódcy GO „Wisła” z 3 V 1947 r., za: *Akcja „Wisła”. Dokumenty...*, s. 225

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN) BU, 578–660, Sprawozdanie z działalności 1 Dywizji KBW wykonali kpt. Orwicz, por. Kiczales, ppor. Bobkiewicz, k. 5.

Początkowo jednak działania GO „Wisła” jedynie w minimalny sposób dotykały członków polskiego podziemia. Ta sytuacja zmieniła się w lipcu. W Rzeszowskim przeprowadzono wówczas aresztowanie członków poakowskiego podziemia. W dniach 26–27 lipca w powiatach jarosławskim i przeworskim aresztowano 38 partyzantów z działającego w tym regionie od 1945 r. oddziału Jana Totha „Mewy”⁶. Największą operację przeciwko rodzimej partyzantce stanowiła jednak akcja pacyfikacyjna przeprowadzona na Lubelszczyźnie w odpowiedzi na napad oddziałów leśnych Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WiN) na wieś Puchaczów w powiecie lubartowskim. O ile sama egzekucja w Puchaczowie jest wspominana w różnych pracach historyków, to pacyfikacja przeprowadzona później przez władze nie doczekała się szerszego omówienia i z reguły podawane o niej informacje ograniczają się do krótkiej wzmianki⁷.

„Mord puchaczowski”

26 VI 1947 r. o godz. 8 rano do Urzędu Bezpieczeństwa (UB) dotarła informacja, że we wsi Turowola (pow. Lublin) w gospodarstwie Michała Króla ukrywa się trzech partyzantów WiN. Natychmiast zorganizowano grupę pościgową, w której skład weszło 2 funkcjonariuszy UB oraz 23 żołnierzy KBW. Dojechali oni samochodami do Puchaczowa, skąd już pieszo udali się do pobliskiej Turowoli. Partyzanci zostali okrążeni i po 45-minutowej walce zabici (zginął też jeden z kabewiaków, szer. Antoni Zawierucha). Zabici członkowie WiN należeli do oddziału Stanisława Kuchciewicza „Wiktora” i Eugeniusza Lisa „Bystrego”. Ich śmierć niewątpliwie poruszyła towarzyszy broni, tym bardziej że wśród poległych był brat zastępcy „Wiktora” – Stanisław Lis „Korzeń”. Kuchciewicz natychmiast polecił małżeństwu Bogumiłowi i Marii Korniakom rozpracowanie, kto odpowiadał za wpadkę w Turowoli. Ledwie po paru dniach otrzymał od nich informację, że donos do UB został złożony przez Władysława Augustynowicza. W niektórych publikacjach pojawiają się jeszcze dwa inne nazwiska osób, które partyzanci uznali za odpowiedzialne za tragedię w Turowoli⁸. Jakkolwiek było, pomimo wytypowania osoby lub

⁶ Zob. I. Kozimala, „*Żołnierze wyklęci*”. Z dziejów partyzantki antykomunistycznej w powiecie przeworskim w latach 1944–1956, Przeworsk 2016. Wcześniej, 16 VII 1947 r. funkcjonariusze WUBP w Rzeszowie aresztowali w Międzygórzu samego Totha „Mewę” i przewieźli go do Rzeszowa. Toth został 3 XII 1948 r. skazany na karę śmierci i 24 VI 1949 r. stracony.

⁷ Zob. np.: Z. Broński „Uskok”, *Pamiętnik (1941 – maj 1949)*, red. S. Poleszak, edycja tekstu: A.T. Filipek, M. Sobieraj, Warszawa 2004, s. 194–195; S. Poleszak, „*Żołnierze wyklęci*” Mazowsza i Podlasia – major Jan Tabortowski „Bruzda”, kapitan Zdzisław Broński „Uskok”, w: *Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska – Małopolska – Podhale 1945–1956*, red. R. Kowalski, Nowy Targ 2008, s. 106–107; P. Zychowicz, *Skazy na pancierzach. Czarne karty epopei Żołnierzy Wyklętych*, Poznań 2018, s. 323.

⁸ J. Czubacki, *Pacyfikacja Puchaczowa 2/3 lipca 1947 roku*, <https://historiamniejznanaizapomniana.wordpress.com/2015/07/02/zbrodnia-w-puchaczowie-2-3-lipca-1947-roku/> (dostęp: 23 VIII 2019).

osób podejrzewanych o przekazanie donosu do UB, Kuchciewicz „Wiktor” postanowił nie ograniczyć się do wykonania pojedynczych wyroków, lecz przeprowadzić szerszą akcję pacyfikacyjną wymierzoną w większą liczbę mieszkańców osady Puchaczów. Mieszkało w niej faktycznie spore grono zwolenników PPR, ale istniały w niej także struktury Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) i Armii Krajowej, wydawano w niej swego czasu nawet konspiracyjny „Szaniec”. Listę proskrypcyjną przygotował Feliks Demkowski.

Ponieważ grupa „Wiktora” była zbyt słaba do dokonania podobnego uderzenia, o pomoc poproszono sąsiednie zbrojne patrole Józefa Struga „Orдона” i Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”. Zebrały się one w lesie albertowskim 2 VII 1947 r. Połączone siły partyzanckie liczyły ok. 20 ludzi, stosunkowo dobrze uzbrojonych, posiadali oni m.in. kilka erkaemów. „Wiktor” przekonał swoich kolegów do akcji, choć nie uzyskał na nią zgody ani nawet nie poinformował o niej swoich bezpośrednich przełożonych w strukturach WiN – Zdzisława Brońskiego „Uskoka” i Hieronima Dekutowskiego „Zaporę”. Partyzanci podzielili się na cztery patrole: trzema dowodzili komendanci oddziałów, zaś na czele czwartego stanął Lis „Bystry”. Komendę nad całością zgrupowania przejął Kuchciewicz, który tak wyjaśnił partyzantom sens akcji: „idziemy na robotę do Puchaczowa, wybijemy wszystkich ludzi [według innej wersji: szpiclów – G.M.], którzy pracują z Bezpieczeństwem i wydali trzech moich ludzi z Turowoli”⁹.

Po zjedzeniu kolacji (mielonych kotletów z ziemniakami) naprędce stworzony oddział wieczorem wyruszył na akcję. Jedna z grup („Orдона”) ścięła dwa słupy telegraficzne i zerwała z przewody, w ten sposób uniemożliwiając przekazanie informacji o napadzie. Około godz. 23 partyzanci wtargnęli do Puchaczowa. Poszczególne grupy wyszukiwały osoby znajdujące się na liście proskrypcyjnej i wykonywały wyroki. Świadek wydarzeń, Pelagia Ukalska tak opisała przebieg jednej z egzekucji: „późnym wieczorem [...] po wyłamaniu drzwi zamkniętych na klucz, do mieszkania naszego wszedł jakiś nieznany mi mężczyzna, ubrany w mundur wojskowy [...]. Ten osobnik który przyszedł zwrócił się do męża słowami: «Oddaj broń», a gdy mąż odpowiedział, że broni nie ma, wtedy zapytał: «Czy ty jesteś gospodarzem Spółdzielni?». Na twierdzącą odpowiedź męża, od razu strzelił mu z bliska w głowę, a gdy mąż już leżał jeszcze mu się przypatrywał i dostrzelił leżącego”¹⁰. W podobny sposób wtargnięto jeszcze do kilkunastu domów. Ofiary przeważnie zabijano ogniem broni palnej, w jednym z domów rzucono jednak granat, nie bacząc na to, że musi to spowodować przypadkowe ofiary. Po dokonaniu egzekucji zdemolowano pocztę i rozbito miejscową spółdzielnię, rekwirując znajdujące się w niej towary. Na rozkaz „Wiktora” zabito też przewodnika wskazującego gospodarstwa oraz za pomocą znalezionej w sklepie nafty i zniesionego siana

⁹ AIPN Lu, 17-1263-1, cz. 1, Przesłuchanie L. Szmydke z 29 VII 1947 r., k. 7.

¹⁰ Ibidem, Zeznanie Pelagii Ukalskiej z 6 VIII 1947 r., k. 42.

podpalono most na rzece Świnka (dopływie Wieprza). Zaczynało świtać, kiedy partyzanci opuścili miejscowość. Grupa „Wiktora” odeszła, nie zabierając łupu, natomiast pozostali wywieźli skonfiskowane rzeczy na furmankach i ukryli w bunkrze koło kolonii Bańkówka.

W wyniku napadu śmierć poniosło aż 21 osób, a kilka zostało rannych (co najmniej dwie z nich zmarły niebawem, w tym kilkuletnia dziewczynka Krystyna Kogutowska)¹¹. Ten kontrowersyjny akt partyzanckiej bezwzględności do dziś nie został przekonująco wyjaśniony. Z czterech patroli WiN, które wtargnęły do Puchaczowa, najbrutalniej zachowywały się dowodzony przez Kuchciewicza „Wiktora” (wykonał ponoć sam osobiście sześć wyroków śmierci, jak podaje Artur Piekarz¹²) i grupa Lisa „Bystrego”. Być może wynikało to z faktu, że obaj stracili braci z rąk komunistów (ten drugi tuż przed pacyfikacją osady). Dziesięcioro zabitych było członkami PPR i ostatecznie można próbować uzasadniać wykonanie na nich wyroków, choć inne oddziały niekoniecznie w takim wypadku stosowały karę śmierci. W żaden sposób jednak nie da się usprawiedliwić zabijania członków ich rodzin, w tym dzieci oraz zgoła przypadkowych świadków.

Otwarte pozostaje pytanie, czy na bezwzględność „Wiktora” miał wpływ fakt, że wcześniej należał on do zgrupowania NSZ Mieczysława Pazderskiego „Szarego” i wraz z nim brał udział w pacyfikacji Wierzchowin, gdzie zginęło prawie 200 Ukraińców – prawosławnych i świadków Jehowy¹³. Dopiero w połowie 1946 r. znalazł się on w oddziale Brońskiego „Uskoka”, słynnego partyzanta WiN. Bardzo możliwe, że przekroczywszy w czasie pacyfikacji

¹¹ Zginęli: Władysław Augustynowicz, Edward Górski, Barbara Grot (uczennica gimnazjum), Franciszka Grot, Balbina Kogutowska, Stefania Kogutowska, Apolonia Kwaśniewska, Janina Kwaśniewska, Kazimiera Kwaśniewska, Elżbieta Pasieczna, Aleksander Skoniecki, Tadeusz Skoniecki, Wanda Skoniecka, Franciszek Skórniewski, Józef Tuszewski, Franciszek Ukalski, Mieczysław Ukalski, Marian Wójcik, Bolesław Żmurek, Mieczysław Żmurek, Zofia Żmurek. Od ran poniesionych feralnej nocy zmarły później następujące osoby: 9-letnia Krystyna Kogutowska ranna odłamkiem granatu oraz Bronisława Krzychowiec. Lista ofiar zob. *Za władzę ludu*, oprac. I. Caban, E. Machocki, Lublin 1975, s. 414–416. Na pomniku w Puchaczowie widnieją jeszcze dwa nazwiska: Marceli Krzychowiec i Apolonia Skórniewska, co zdaje się wskazywać, że te osoby również zmarły od ran. Przypadkowo śmierci uniknął Henryk Grot (nie było go feralnej nocy w Puchaczowie), jeden z trzech oskarżonych o wydanie partyzantów w Turowoli, jednak zabito jego żonę i córkę.

¹² A. Piekarz, *Stanisław Kuchciewicz „Iskra”, „Wiktor”, w: Ostatni komendanci, ostatni żołnierze 1951–1963*, Warszawa 2013, s. 218–233. Zob. też: H. Pająk, *„Uskok” kontra UB*, Warszawa 2013, Lublin 1993, s. 106–115.

¹³ Na temat pacyfikacji Wierzchowin zob. M. Zajączkowski, *Spór o Wierzchowiny. Działalność oddziałów Akcji Specjalnej (Pogotowia Akcji Specjalnej) NSZ w powiatach Chełm, Hrubieszów, Krasnystaw i Lubartów na tle konfliktu polsko-ukraińskiego (sierpień 1944 r. – czerwiec 1945 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1. Zob. też: idem, *Wierzchowiny i NSZ. Uwagi krytyczne na marginesie książki Mariusza Bechty i Wojciecha J. Muszyńskiego „Przeciwko Pax Sovietica. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne ruchu narodowego wobec reżimu komunistycznego 1944–1956”*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 4.

Wierzchowin psychiczną i moralną granicę zabijania cywilów, „Wiktor” później zdecydowanie łatwiej, żeby nie rzec chętniej, szafował karą śmierci.

Co ciekawe, jeśli „Uskok” na wieść o egzekucji w Puchaczowie koniec próbował także chyba przed sobą usprawiedliwić całą akcją¹⁴, to mjr Dekutowski „Zapora” przy najbliższym spotkaniu zdegradował Kuchciewicza, co jednak nie przełożyło się na dowodzenie przez niego oddziałem¹⁵.

Pościg

Wiadomość o napadzie na Puchaczów musiała poruszyć struktury władzy. Ze względu na liczbę osób zabitych schwytanie sprawców stało się natychmiast priorytetem dla organów bezpieczeństwa. Wysłana o godz. 6.00 3 lipca w pościg grupa kabewiaków i milicjantów nie odniosła żadnego większego sukcesu, znalazła jedynie furmanki z częścią łupów porzucone w okolicach wsi Dratów. Co istotne, w milicyjnych telefonogramach z 3 lipca z godz. 16 za odpowiedzialnego za napad uznano już Struga „Ordoną”¹⁶. Dlatego też przeciwko niemu postanowiono skierować główne uderzenie. Ponieważ właśnie trwała akcja „Wisła”, w jej ramach natychmiast powołano specjalną grupę operacyjną „Puchaczów”, złożoną głównie z żołnierzy KBW oraz 5 Pułku Artylerii Lekkiej (PAL). W sumie liczyła ona 486 żołnierzy¹⁷. Na jej czele stanął dowódca Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego (WBW) Lublin mjr Włodzimierz Kożan, przekonany komunista i członek Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)¹⁸. „Zabezpieczeniem operacyjnym”

¹⁴ W pamiętniku Broński napisał: „Wiktor», nawet bez mojej wiedzy [...] wziął krwawy odwet na Puchaczowie. [...] Zrobiło to wrażenie na komunistach. Rozdmuchano ten fakt okropnie. Z naszego punktu widzenia, była to robota może zbyt krwawa, ale *konieczna* [podkreślenie oryginalne]”. Z. Broński „Uskok”, op. cit., s. 195.

¹⁵ Do spotkania „Wiktor” z „Zaporą” doszło w gospodarstwie położonym niedaleko lasu świdnickiego. Tak na ten temat zeznawał Lis „Bystry”: „O czym podczas tego spotkania z «Zaporą» była prowadzona rozmowa tego ja nie wiem, gdyż nie usłyszałem, a tylko po rozejściu się «Wiktor» powiedział mi, że został on zdegradowany za to że ten bez rozkazu dokonał mordu na Puchaczów”. AIPN Lu, 72/34/1, Protokół przesłuchania E. Lisa z 25 I 1949 r., k. 166.

¹⁶ AIPN BU, 00231/92/7, Telefonogram szefa wydziału Śledczego KW MO chor. Bogumiła Duszyńskiego z 3 VII 1947 r., godz. 16.30, k. 40.

¹⁷ Tak opisano sprawę tę w dokumentach GO „Wisła”: „Po dokonaniu napadzie przez bandę «Ordoną» i «Uskoka» na m. Puchaczów w dniu 3.7.47 r. – z części grup operac.[yjnych] WBW podległych d-cy 49 pp i 76 ludzi z 5 PAL oraz 120 żołnierzy WBW Lublin sformowano grupę «Puchaczów», która tropiła bandy bandę «Ordoną» i «Uskoka»”. AIPN BU, 00/231/92/5, Meldunek sytuacyjny sztabu podgrupy operacyjnej „Lublin” za okres od 1 VI do 1 VIII 1947 r., k. 85.

¹⁸ Podpułkownik Włodzimierz Kożan, ur. 26 VI 1919 r. w Klesowie w obwodzie rówieńskim, pochodzenie ukraińskie, robotnicze, ukończył 9 klas szkoły średniej, kurs oficerów politycznych 2 Frontu Ukraińskiego oraz w 1946 r. kurs dowódców pułków w Rembertowie. Od lutego

działań grupy zajmowali się funkcjonariusze UB dowodzeni przez szefa lubelskiego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP), także przedwojennego komunistę, mjr. Jana Tataja. Wspierali go m.in. naczelnik Wydziału III WUBP Lublin kpt. Mikołaj Lachowski oraz naczelnik Wydziału Śledczego kpt. Jan Karpiński. Na miejsce postoju grupy wybrano właśnie Puchaczów. W częściowo wyremontowanej szkole podstawowej ulokował się jej sztab – tam właśnie odbywały się przesłuchania zatrzymanych osób.

Obława rozpoczęła się prawdopodobnie od przeszukania nocą 5/6 lipca Kolonii Łuszczów, Łęcznej, Kijan, Uciekajki oraz Rogoźna. Czytamy: „Grupy operacyjne dokonywały systematycznych rewizji w zabudowaniach chłopskich i przeczesywały masywy leśne”¹⁹. Zatrzymano w trakcie tych działań do dalszego sprawdzenia 23 ludzi: 10 „współpracowników” WiN, 12 o taką współpracę podejrzewanych oraz ukrywającego się dezertera²⁰. Następnego dnia akcja objęła m.in. Zezulin, Stoczek, Janusówkę, Kijany, Krasne, Dratów, Zamołodycze, Cyców oraz sam Puchaczów. Kabewiacy zatrzymali 8 „bandytów” i 34 „współpracowników band”. Dwóch ludzi – Józefa Machaja oraz Jana Ogdowskiego – zabito podczas ucieczki. Jeśli dzień wcześniej u schwytanych nie znaleziono żadnej broni, to w tym wypadku udało się przejąć karabin (co istotne, nie natrafiono na nie u osób zastrzelonych). Był to wynik skromny i każący postawić pod znakiem zapytania związki zatrzymanych z podziemiem antykomunistycznym. Niemniej wśród osób objętych aresztowaniami znalazło się małżeństwo Korniaków, faktycznie, jak wspomiano, zamieszane w napad. Już 18 lipca podczas procesu w Puchaczowie oboje zostali skazani na karę śmierci. Wyrok śmierci na Bogumile Korniaku wykonano 15 X 1947 r., natomiast jego żonie, która była w szóstym miesiącu ciąży, zamieniono go na dożywotnie więzienie (zwolniono ją ostatecznie w 1955 r.). Razem z nimi skazano Mariana Bobera – stracono go 24 XI 1947 r.²¹

8 lipca w ramach działań GO „Puchaczów” „wysiedlono [...] trzy rodziny bandyckie we wsi Załucze”²². Ta ostatnia informacja wskazuje, że władze w trakcie operacji postanowiły wysiedlić na Ziemię Zachodnie również

1943 r. członek WKP(b), nr biletu partyjnego 5777666, pomiędzy marcem a wrześniem 1944 r. wykonywał speczadania na tyłach frontu na terenie Polski. W latach 1942–1943 walczył na froncie, m.in. pod Kaługą, Kirowogradem, Biełgorodem. Od października 1944 r. w WP, od lutego do września 1947 r. d-ca WBW Lublin, później d-ca 3 Brygady KBW do stycznia 1949 r. W 1949 r. był naczelnikiem sztabu KBW. AIPN BU, 0/329/38, t. 1, k. 1.

¹⁹ AIPN BU, 0187/1/2, Charakterystyka Nr 1 bandy zbrojnej AK-WiN pod dowództwem Brońskiego Zdzisława ps. „Uskok” działającej w latach 1944–1949 na terenie pow. lubartowskiego /podległa organizacyjnie pod obwód Lubartów, inspektorat Lublin, Okręg Lublin/, Lublin kwiecień 1983, k. 61.

²⁰ Wśród nich byli łączniczka Bronisława Moratówna z Rogoźna i członek oddziału „Uskoka”, Stanisław Libera „Burza”. W czasie akcji nie zdobyto broni. AIPN BU, 679/1242, k. 561.

²¹ S. Poleszak, op. cit., s. 106–107.

²² AIPN BU, 00231/92/4, Działalność Wojsk WBW województwa lubelskiego na dzień 9 VII 1947 r., k. 122.

„niepożądane” rodziny polskie – do 15 lipca ich liczba miała wzrosnąć do 12²³. 9 VII 1947 r. podkomendni mjr. Kozana „przeczesał” następujące wsie: Wólka Zawieprzycka, Radzio I i II, Zezulin, Załucze, Grabów, Ostrowsk. Na podstawie spisu przygotowanego przez UB zatrzymano członka oddziału „Ordon”, łącznika „band” oraz 21 osób podejrzanych o związki z podziemiem. Jednak chyba najważniejsza obława miała miejsce w samym Puchaczowie, gdzie „aresztowano 32 osobników podejrzanych o współpracę z bandą «Ordon», w tym jednego łącznika i jednego aktywnego członka bandy z bronią” (zdobyto u niego karabin)²⁴. Co istotne, pomiędzy 7 a 10 lipca zastrzelono w czasie ucieczki 4 kolejne osoby. Pozostaje zagadką, czy miały one faktycznie jakieś związki z podziemiem, czy też próbowały umknąć „na wszelki wypadek”. 11 lipca przeprowadzono akcję w miejscowościach Kaniowola, Grabów, Czarny Las, Załucze, Zienki, Lipniak, Pasięka, Komarówka, Pieszowola i Uścimów. Zatrzymano 4 „współpracowników”, 2 „łączników” i 2 „podejrzanych” o związki z „bandami”, a ponadto „żonę d-cy bandy «Ordon» i wysiedlono jego rodzinę”²⁵. 23 lipca w Cycowie aresztowano „osobnika” z 20 dolarami, a następnego dnia w Biskupicach 12 ludzi, których podejrzewano o związki z podziemiem²⁶.

Obława, ogarniająca codziennie nowe miejscowości, trwała nieprzerwanie przez kilka tygodni, obejmując pogranicze powiatów Lublin, Lubartów, Włodawa i Chełm. Towarzyszyła jej zmasowana akcja propagandowa prowadzona na łamach lokalnej prasy, szeroko informującej o masowych zabójstwach w Puchaczowie, losie rannych oraz pościgu prowadzonym za „bandami”. Osoby zatrzymywane były poddawane przesłuchaniom przez funkcjonariuszy UB w szkole w Puchaczowie. Znalazła się tam również brzemienista żona „Ordon” – Sylwia Strug, która kilka miesięcy wcześniej z powodu swojego stanu ujawniła się władzom. Cel i charakter prowadzonych obław tak opisano w oficjalnym sprawozdaniu:

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie wobec braku agentury i danych o bandach przystąpił do zmasowanych akcji grup operacyjnych oraz aresztowań wszystkich osób podejrzanych na terenach objętych działalnością band. Przystąpiono do likwidacji wszelkiej łączności band z ludnością cywilną. Rozpoczęto prowadzenie rozpracowań operacyjnych band i werbowanie agentury. W celu skutecznego oczyszczenia terenu od wszelkiego elementu przestępczego i pozbawienia możliwości swobodnego poruszania się bandytów włączono do prowadzenia zadań prawie cały aparat Woj. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, siły KBW i MO. Pierwszoplanowym zadaniem postawionym przez Kierownictwo WUBP było przede wszystkim uodpornienie ludności od wpływów bandytyzmu. W ramach masowych

²³ Choć inne źródła mówią, że ogółem do końca działań grupy wysiedlono w sumie 9 rodzin.

²⁴ AIPN BU, 00231/92/5, Meldunek bojowy nr 0016 sztabu podgrupy operacyjnej „Wisła” – Lublin z 9 VII 1947 r., godz. 14.00, k. 40.

²⁵ AIPN BU, 00231/92/4, Działalność wojsk WBW za dzień 12 VII 1947 r., k. 180.

²⁶ AIPN BU, 00231/92/5, Meldunek bojowy nr 0033 sztabu podgrupy operacyjnej „Wisła” – Lublin z 26 VII 1947 r., godz. 16.00, k. 75.

akcji likwidowano wszelką przestępczość taką jak: kradzieże, grabieże, nielegalne posiadanie broni itp. By w ten sposób pokazać społeczeństwu, że żadne przestępstwo nie uchodzi bezkarnie, a tym samym nauczyć ludzi lojalności wobec władz i państwa, przełamać nieufność do organów państwowych, a do organów bezpieczeństwa w szczególności. Systematyczna praca grup operacyjnych w terenie przynosiła rezultaty. Rozbudowano agenturę, przełamano bierność miejscowej ludności. Ludność zaczęła o prawie każdym przestępstwie nie tylko meldować do władz, ale sama pomaga w wykryciu przestępstw i przestępców przekazując informację w postaci oficjalnych doniesień o bandach, bądź też przy pomocy anonimów²⁷.

Trwające obławy zaszokowały ludność i samych partyzantów. Pod ich wrażeniem, a zwłaszcza zatrzymania żony „Ordon” miał się nawet odgrażać, że wystrzela cały Puchaczów. Tak oceniał sytuację Taraszkiewicz „Żelazny”:

Natychmiast po akcji w Puchaczowie najechało się w teren masa UB i KBW rozpoczynając ze wszystkich stron i wszelkimi sposobami pościg za naszymi grupami. Widać z tego było, że przez Puchaczów raniliśmy ich bardzo głęboko. Nie mogąc nas na razie wytropić rozpoczynają oni masowe aresztowania wśród ludności podejrzanej o współpracę z nami. Aresztowanych dowożono natychmiast do głównego sztabu UB, kwatrującego w Puchaczowie gdzie poddawano ich niehumanitarnym torturom i bestialstwu, które nie wypada [...] opisywać. Na skutek terroru i katowania powstają ogromne wyspy we wszystkich terenach, na wskutek czego działalności nasze, a specjalnie kontakty zostały na długi okres czasu zerwane²⁸.

Pomimo licznych zatrzymań władzom początkowo nie udało się dopaść żadnego z dowódców partyzanckich. Sytuację zmieniło dopiero doniesienie informatora „Sołtysa” (N.N.), który poinformował UB, że partyzant z oddziału WiN, nieopatrznie chwalać się zegarkiem zdobytym w Puchaczowie, jest zaręczony z córką nauczycielki z Pieszowoli, Wandą Łukasiewicz. W zorganizowany kocioł 29 VII 1947 r. wpadł Ludwik Szmydke „Czarny Jurek”. Brutalnie przesłuchiwany zdradził miejsce kryjówki dowódcy oraz bunkier, gdzie znajdowały się zarekwirowane w czasie napadu rzeczy. 30 VII 1947 r. grupa pościgowa UB i KBW, dowodzona przez szefa sztabu WBW Lublin mjr. Kondraciuka, dopadła ukrywających się w okolicy kolonii Sęków (pow. Włodawa) trzech partyzantów. W trakcie strzelaniny „Ordon” zranił dwóch żołnierzy KBW (jeden z nich zmarł później w szpitalu), lecz sam został zabity. Towarzyszący mu dwaj ludzie wyrwali się jednak z pierścienia obławy, być może właśnie dlatego, że ich ucieczkę osłaniał dowódca. Ciało Struga zostało przewiezione do Puchaczowa, gdzie rozpoznała je żona. Po zakończeniu czynności śledczych ciało pochowano w nieznanym miejscu. Miejsce spoczynku „Orдона” do dziś nie zostało odnalezione²⁹.

²⁷ AIPN BU, 0187/1/2, Charakterystyka Nr 1..., k. 60–61.

²⁸ AIPN BU, 00294/49/46, Pamiętnik „Żelaznego”, k. 60. Zob. też: E.E. Taraszkiewicz „Żelazny”, *Trzy pamiętniki*, red. A.T. Filipek, B. Janocińska, Warszawa–Lublin 2008, s. 138.

²⁹ T. Guziak, *Śmierć por. Józefa Struga „Orдона”*, www.żołnierzewykleci.pl (dostęp: 23 VIII 2019). Artykuł Guziaka powstał na bazie, przygotowanej przez niego w Uniwersytecie

Do końca lipca żołnierze GO „Puchaczów” zabili 5 osób, a co najmniej 96 zatrzymali. Sprawozdanie podgrupy operacyjnej „Wisła” – „Lublin”, złożone po rozwiązaniu 31 VII 1947 r. GO „Wisła”, pokazuje, że mogą to być niepełne dane. Od 1 czerwca do 31 lipca pododdziały GO „Wisła” – „Lublin” przeprowadziły (przeciwko ukraińskiemu i polskiemu podziemi) łącznie 70 operacji. 38 z nich było dziełem Wojska Polskiego, zaś 32 – KBW. Dużą część, jeśli nie większość, tych drugich została wymierzona w polskie podziemie. Z tegoż sprawozdania wynika, że oddziały WP zabiły 3, raniły 2 i ujęły 6 „bandytów”, a ponadto zatrzymały 10 „podejrzanych”, 13 współpracowników „band” i 23 osoby próbujące powrócić po wysiedleniu do miejsca zamieszkania. Tymczasem żołnierze KBW oraz 5 PAL w tym samym czasie zabili 19, raniły 8 i ujęły 20 „bandytów”. Zatrzymali również 132 „podejrzanych”, 81 współpracowników podziemia (wśród nich wymieniono żonę „Orдона”) oraz 7 łączników³⁰. Są to więc liczby o wiele większe od podawanych wcześniej, nawet jeśli obejmują również osoby pochodzenia ukraińskiego. Wątpliwości w tym zakresie mogłoby rozwiać końcowe sprawozdanie GO „Puchaczów”, jednak niestety nie udało się jak dotąd do niego dotrzeć. Niemniej z raportu specjalnego dla Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 1 VIII 1947 r., sporządzonego w WUBP Lublin, wynika, że w trakcie pościgu za sprawcami napadu na Puchaczów zatrzymano aż 290 ludzi, z czego 30 „bandytów”, 150 „współpracowników band” oraz ponad 100 „podejrzanych” o kontakty z podziemiem. Zabito też 15 „bandytów lub współpracujących”. Charakterystyczne, że pomimo tylu osób aresztowanych władze zdołały zdobyć jedynie 3 erkaemy, 4 peemy, 6 karabinów i pistolet. Z tegoż raportu wynika, że UB w lipcu 1947 r. na terenie objętym obławą zwerbowało do współpracy ponad 40 ludzi³¹.

Rozwiązanie 31 lipca GO „Wisła” nie zakończyło bynajmniej działań KBW. Wraz z wyjazdem oddziałów WP to na barkach kabewiaków spoczęła troska o likwidację pozostałych w terenie struktur Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) (nie wspominając już o polskim podziemi). W województwie rzeszowskim utworzono dwie silne podgrupy operacyjne: „Lubaczów” i „Sanok” w składzie 6 batalionów. Przejęcie przez KBW głównego ciężaru zwalczania podziemia pozwoliło na kontynuowanie operacji przez GO „Puchaczów”, choć już bez udziału żołnierzy 5 PAL³².

Marii Curie-Skłodowskiej pod kierunkiem prof. Janusza Wróny, pracy magisterskiej na temat oddziału „Orдона”. Niestety, nie została ona opublikowana.

³⁰ AIPN BU, 00/231/92/5, Meldunek sytuacyjny sztabu podgrupy operacyjnej „Lublin” za okres od 1 VI do 1 VIII 1947 r., k. 85. Warto zauważyć, że podawane statystyki nie uwzględniają rodzin członków podziemia przymusowo wysiedlonych na Ziemię Zachodnie.

³¹ AIPN Lu, 043/10, Raport specjalny do MBP z 1 VIII 1947 r., k. 50–51.

³² Na temat działań KBW szerzej zob. L. Kowalski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a żołnierze wyklęci. Walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*, Poznań 2016. W PRL monografię tej formacji napisał M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984.

Prowadziła ona dalej działania co najmniej do 20 sierpnia (a faktycznie zapewne do końca tego miesiąca), zatrzymując kolejnych podejrzanych lub znajdujących się na listach UB. Chodziło, jak to określono w oficjalnych dokumentach, o „dokładne przeorywanie terenu”³³. I tak 7 sierpnia w gminie Sosnowica we wsi Górki aresztowano 6 osób. 13 sierpnia liczący 60 żołnierzy pododdział kpt. Lipińskiego w rejonie wsi Zbójno i Lipniak (pow. Włodawa) wykrył magazyn broni. Przejął w nim 4 cekaemy i 6 karabinów oraz 36 kostek trotylu. Aresztowano przy tej okazji 2 osoby związane z siatką „Orдона”. 15 sierpnia we wsi Zambrodzie (pow. Włodawa) zatrzymano 17 osób, w tym 2 dezertersów z WP. Od 10 do 20 VIII 1947 r. GO „Puchaczów” przeprowadziła 11 operacji, w których trakcie ujęto 34 osoby, w tym 3 „bandytów”, 6 „współpracowników band”, 23 podejrzanych o różnego rodzaju związki z podziemiem, a także 2 dezertersów³⁴.

W drugiej połowie sierpnia 1947 r. w województwie lubelskim doszło do aktywizacji oddziałów UPA z kurenia „Berkuta” (Wołodymyra Soroczaka), który jako jedyny przetrwał akcję „Wisła” bez większych strat. W zasadzce pod Wereszynom w Hrubieszowskim 22 sierpnia upowcy zabili 18 i ranili 22 żołnierzy WP. Zmusiło to dowództwo KBW do stworzenia GO „Hrubieszów”. Ta silna, ponad tysięczna formacja przystąpiła do aktywnych działań przeciwko UPA. I choć nie osiągnęła większych sukcesów, to przymusiła ostatecznie oddziały UPA do samorozwiązania³⁵. Siłą rzeczy nieoczekiwana aktywizacja ukraińskiej partyzantki sprawiła, że działania przeciwko WiN chwilowo zeszły na drugi plan, co nie znaczy, że ich zaniechano całkowicie. GO „Puchaczów” została rozwiązana, a jej miejsce zajęła GO „Urszulin”, która prowadziła działania przynajmniej od 1 września aż do początku października 1947 r. Nie znamy jednak ich wyników, choć na pewno nie były one już tak spektakularne (wiadomo, że 3 października kabewiaci odkryli magazyn broni grupy „Żelaznego”)³⁶.

Śmierć Struga „Orдона”, było nie było komendanta jednego z patroli biorących udział w napadzie, choć w odróżnieniu od „Wiktora” zachowującego się bardziej wstrzemięźliwie, pozwalała władzom uznać jeszcze niezakończoną operację za pełny sukces. Ale dla jego dopełnienia potrzebny był jeszcze proces

³³ AIPN Lu, 043/10, Raport specjalny do MBP z 1 VIII 1947 r., k. 50–51.

³⁴ AIPN BU, 0187/1/2, Charakterystyka Nr 1..., k. 60–61.

³⁵ Na temat działań UPA na Lubelszczyźnie podstawową monografię przygotował M. Zajączkowski, *Pod znakiem króla Daniela. OUN-B i UPA na Lubelszczyźnie 1945–1950*, Lublin–Warszawa 2016.

³⁶ Czytamy: „W m-cu [wrześniu 1947 r. – G.M.] sprawozdawczym [...] WBW Lublin kontynuowało na swoim terenie akcję operacyjną przeciwko bandom działającym na terenie powiatów Włodawa i Lubartów. Akcja przeprowadzona była siłami Grupy Operacyjnej «Urszulin» (uprzednio «Puchaczów»)”. AIPN BU, 570/470, Sprawozdanie z działalności operacyjnej Wojsk KBW za wrzesień 1947 r., k. 59. 13 X 1947 r. GO „Urszulin” składała się ze 140 żołnierzy KBW oraz 10 funkcjonariuszy UB. Na swoim wyposażeniu posiadała tankietkę.

sprawców napadu. Jak to ujęto w dokumentach UB: „Ponieważ morderstwo jakie miało miejsce w Puchaczowie oburzyło cały Naród Polski, wśród funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa było nastawienie, aby wszyscy sprawcy tego zbrodniczego czynu, jak również i ci, którzy pośrednio pomagali im zostali przykładowo ukarani”³⁷.

Proces

Choć w Puchaczowie miały miejsce publiczne przesłuchania niektórych schwytanych członków podziemia, to ostatecznie władze zdecydowały, by proces przed Wojskowym Sądem Rejonowym odbywał się w Lublinie w Domu Żołnierza. Proces rozpoczął się 18 VIII 1947 r. Na czele składu sędziowskiego stanął sędzia mjr Ryszard Wiercioch, znany ze swej surowości. Do końca służby w organach sprawiedliwości Polski Ludowej orzekł aż 67 wyroków śmierci. Towarzyszyli mu ławnicy: por. Władysław Goltz oraz ppor. Roman Klimczyk. Prokuraturę reprezentowali mjr Józef Feldman oraz kpt. Waclaw Lange.

Przed sądem stanęło ośmioro oskarżonych bezpośrednio powiązanych z podziemiem, w tym dwóch partyzantów – Ludwik Teodor Szymdke „Czarny Jurek” oraz Witold Matuszak „Witek” – którzy byli członkami jednego z patroli wykonujących feralnej nocy wyroki śmierci. Obok nich oskarżono o współpracę z podziemiem jeszcze sześć osób. Byli to: Henryk Bab, Lucjan Flisiuk, Włodzimierz Omyliński, Witold Podleśny, Stanisław Wakula oraz Stanisław Wesołowski.

Co ciekawe, władze nie zdecydowały się postawić przed sądem żony „Orдона”, Sylwii Strug, której pozwolono wyjechać do rodziny do Wielkopolski (być może jako karę potraktowano właśnie wymuszenie przesiedlenia jej rodziny). Niemal w ostatniej chwili z listy osób przeznaczonych do postawienia przed sądem mjr Tataj wykreślił też narzeczoną „Czarnego Jurka”, Wandę Łukasiewicz. Ku poruszeniu podwładnych zrobił to dosłownie jednym pociągnięciem pióra i odwiózł ją własnym samochodem do domu³⁸. Kobieta została postawiona przed sądem dopiero w 1951 r. w Warszawie (gdzie się przeniosła, kierując się „przyjaźnią” z Tatajem) i skazana wówczas na osiem

³⁷ AIPN BU, 0193/7013, Akta personalne mjr Jana Tataja, k. 14.

³⁸ Czytamy: „Tataj Jan osobiście zainteresował się sprawą Łukasiewicz Wandy i wezwał ją na przesłuchanie, które miało raczej charakter towarzyskiej pogawędki. Następnie Tataj jeszcze kilkakrotnie «przesłuchiwał» zatrzymaną Łukasiewicz, aż w końcu pomimo iż winna ona była udzielania pomocy zbrodniczej bandzie, wbrew opinii funkcjonariuszy grupy operacyjnej BP postanowił ją zwolnić [...] 9 VIII 1947 r. nadużywając swego stanowiska służbowego w celach osobistych, na protokole przesłuchania Łukasiewicz Wandy z dnia 4 VIII 1947 r. napisał własnoręcznie dekretną przeznaczoną dla podległych mu funkcjonariuszy BP, a mianowicie «zwolnić» 9 VIII 47 r., po czym złożył swój podpis”. Ibidem, k. 14.

lat więzienia³⁹. Wydaje się, że i tak mogła mówić o dużym szczęściu, ponieważ Szmydke w czasie procesu został przedstawiony zgola jako główny winowajca wydarzeń w Puchaczowie. Ponieważ w czasie wojny przyjął volkslistę i służył w armii niemieckiej, to nadawał się do tej roli idealnie. Dlatego niemal na pewno wyrok wydany w 1947 r. byłby dla Wandy Łukasiewicz dużo surowszy, mogła jej nawet grozić w skrajnym wypadku kara śmierci.

Pierwszego dnia procesu odczytano akt oskarżenia i wysłuchano wypowiedzi podsądnych. Jeśli Szmydke przyznawał się do wszystkiego, to pozostali negowali swoją odpowiedzialność, wcześniejsze zeznania tłumacząc obawą przed biciem. Następnego dnia sąd wysłuchał świadków, mów oskarżenia i obrony. Wobec faktu, że prokurator zażądał dla pięciu osób karę śmierci, w ostatnim słowie wszyscy oskarżeni poprosili o darowanie życia lub łagodny wymiar kary. O godz. 18 sędzia Wiercioch zakończył rozprawę i ogłosił przerwę potrzebną do przygotowania werdyktu. 19 sierpnia o godz. 22 wznowiono obrady i ogłoszono wyrok: 3 osoby (Szmydke, Matuszak i Flisiuk) zostały skazane na karę śmierci, pozostałe zaś na długoletnie – od 10 do 15 lat – więzienie. Tylko Wesołowski mógł mówić o szczęściu, ponieważ otrzymał ze względu na „niski rozwój umysłowy” karę „jedynie” 5 lat więzienia⁴⁰.

Prośby o ułaskawienie, zgłoszone do prezydenta Bolesława Bieruta, w wypadku Szmydkego i Matuszaka nie miały z góry właściwie żadnych szans. Rozmiary egzekucji w Puchaczowie były tak duże, że władze zwyczajnie potrzebowały winnych skazanych na najwyższy wymiar kary po to, by pokazać społeczeństwu surowość „ludowej sprawiedliwości”. Ostatecznie Bierut zamienił Flisiukowi karę śmierci na 15 lat więzienia. W tym wypadku zdecydował fakt, że co prawda podsądny wspomagał podziemie i przechowywał broń na strychu, jednak nigdy jej nie użył⁴¹. 2 IX 1947 r. o godz. 18.00 pluton egzekucyjny dowodzony przez Tadeusza Flora rozstrzelał obu skazańców.

Pościgowi i przede wszystkim procesowi towarzyszyła ogromna akcja propagandowa. W prasie ukazał się szereg artykułów informujących o popełnionej zbrodni i toczącym się procesie⁴². Ich celem w sposób oczywisty było

³⁹ Ibidem, k. 14. Co ciekawe, uratowanie Łukasiewicz przed odpowiedzialnością sądową stało się jednym z powodów zwicnięcia kariery Tataja. Został on aresztowany w 1949 r. i po kilku latach śledztwa w październiku 1953 r. za przekroczenie uprawnień, wykorzystywanie stanowiska służbowego do przymuszania kobiet do kontaktów intymnych oraz różne defraudacje usunięty ze służby, zdegradowany do stopnia szeregowca i skazany na 15 lat więzienia.

⁴⁰ AIPN Lu, 17/1263/2, Protokół rozprawy z dnia 19 VIII 1947 r., k. 17.

⁴¹ Ibidem, Zawiadomienie o ułaskawieniu 29 VIII 1947 r. przez Prezydenta RP Lucjana Flisiuka, k. 35.

⁴² Warto tu wymienić niektóre z opublikowanych tekstów: (C-i), *Sprawcy zbrodni puchaczowskiej stanęli przed sądem*, „Na straży” 1947, nr 19; W. Gocoń, *Jak zginął morderca mieszkańców Puchaczewa*, „Na straży demokracji” 1947, nr 24; *Herszt morderców puchaczowskich zabity. Aresztowano 2 bandytów, którzy brali udział w zbrodni*, „Głos Ludu” 1947, nr 211; E. Kuźmicz, *Walka z bandą „Uskoka” i „Struga”*, „Na straży demokracji”

zohydzenie podziemia w oczach społeczeństwa. Choć niewątpliwie przełożyło się to na zakres pomocy udzielanej partyzantom, pozostali komendanci patroli uczestniczących w napadzie na Puchaczów jeszcze przez dłuższy czas prowadzili zbrojną walkę przeciwko władzom komunistycznym. Niemniej ich ostateczny los także był tragiczny. Lis „Bystry” na skutek donosu został schwytany przez UB w następnym roku i stracony 23 IX 1949 r. na Zamku w Lublinie. Taraszkiewicz „Żelazny” poległ 6 X 1951 r., próbując wyrwać się z osaczenia GO UB i KBW w Zbereżu (pow. Włodawa). Najdłużej przetrwał w konspiracji Kuchciwicz „Wiktor”, który zginął dopiero w lutym 1953 r. w potyczce z milicjantami podczas napadu na Gminną Kasę Spółdzielczą w Piaskach pod Lublinem⁴³.

Wnioski końcowe

Niewątpliwie napad na Puchaczów należał do tych akcji WiN, które ze względu na ich bezwzględność trudno usprawiedliwić. Jednak nie wolno zapominać, że bezpośrednio po nim doszło do szerokiej akcji pacyfikacyjnej. Ogarnęła ona tereny zamieszkane przez tysiące ludzi, z których kilkuset spotkały większe lub mniejsze represje, a łączna liczba osób zabitych i skazanych na karę śmierci była zbliżona do ofiar działań patroli WiN w Puchaczowie. Niewątpliwie też obławy prowadzone przez żołnierzy KBW cechowały się dużą dozą brutalności. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę, że po 1989 r. udało się co prawda poznać zarys działań organów bezpieczeństwa wobec zbrojnego podziemia i opozycji, lecz represje, jakie dotknęły zwykłych mieszkańców wsi w trakcie takich akcji pacyfikacyjnych, wciąż nie doczekały się opracowania. Tymczasem nawet z utworów literackich pisanych przez byłych żołnierzy KBW wyraźnie wynika, że podczas obław zdarzały się wypadki fizycznej przemocy wobec chłopów, jak również niszczenia ich mienia⁴⁴.

Działania GO „Puchaczów” są interesujące z jeszcze jednego powodu: pokazują bowiem namacalnie, że cel operacji „Wisła” stanowiło w pierwszym rzędzie podporządkowanie terenów pogranicza władzom Polski Ludowej i zniszczenie istniejącej tam „wszelkiej reakcji”. Z punktu widzenia rządzących narodowość ofiar ich działań nie miała aż tak istotnego znaczenia, jak to się wydaje niekiedy z dzisiejszej perspektywy.

1947, nr 19; Małecki, *Bandyta Ordon, organizator potwornej zbrodni puchaczowskiej zabity*, „Na straży” 1947, nr 18; *Morderca z Puchaczewa odpowiada za makabryczną zbrodnię*, „Robotnik” 1947, nr 225, 226; *Mordercy z Puchaczewa przed sądem*, „Sztandar Ludu” 1947, nr 222; *Sprawcy zbrodni puchaczowskiej przed sądem*, „Głos Ludu” 1947, nr 228.

⁴³ A. Piekarczyk, op. cit., s. 218–233.

⁴⁴ Widać to choćby w utworach Jerzego Grzymkowskiego. Tak oddał on nastawienie żołnierzy KBW tuż przed obławą: „Patrzą [...] na uśpioną wioskę. Co skłoniło jej mieszkańców do współpracy z bandą? Najpewniej głupota! Albo strach. Oj, chłopie, znów oberwiesz! Znów ktoś pójdzie za kraty. Znów będzie płacz i przeklinanie nas. Nas – żołnierzy”. J. Grzymkowski, *Sto tysięcy*, Warszawa 1965, s. 8.

Streszczenie

Jednym z mniej znanych epizodów akcji „Wisła” jest działalność Grupy Operacyjnej „Puchaczów”. Powstała ona w odpowiedzi na napad trzech patroli WiN na Puchaczów i zabicie w tej miejscowości nocą 2/3 VII 1947 r. 21 osób oskarżonych o popieranie władzy. Licząca prawie 500 żołnierzy GO „Puchaczów” prowadziła od 5 lipca do co najmniej 20 sierpnia oblawy w powiatach Włodawa, Chełm i Lubartów. W ich trakcie zabito kilkanaście osób (w tym Józefa Struga „Ordon”, dowódcę jednego z patroli WiN) i zatrzymano kilkaset kolejnych. W sierpniu 1947 r. odbył się w Lublinie proces dwóch uczestników napadu i pięciu współpracowników podziemia. Obaj partyzanci zostali skazani na śmierć i straceni, pozostali otrzymali wieloletnie kary więzienia. Kilka rodzin osób związanych z podziemiem wysiedlono przymusowo na Ziemię Zachodnie. Działania GO „Puchaczów” pokazują, że podstawowym celem akcji „Wisła” było umocnienie władzy PPR w przygranicznych rejonach powojennej Polski. W tym celu prowadzono akcje przeciwko wszelkim grupom partyzanckim, bez względu na narodowość ich członków.

The Puchaczów Operational Group – a Mechanism of Communistic Pacification on the Example of Unrecognised Episode of the Vistula Operation of 1947

One of the less known episodes of the Vistula Operation are the actions of the Puchaczów Operational Group. It was formed in response to an attack of three patrols of the Freedom and Independence (WiN) troops against Puchaczów and killing at night on 2 July 1947 of 21 persons accused of supporting the official state authorities. The Puchaczów Operational Group, numbering almost five hundred soldiers, between 5 July and 20 August, carried out roundups in the districts of Włodawa, Chełm, and Lubartów. At that time, several people were killed (including Józef Strug aka “Ordon”, the commander of one of the WiN patrols), and several hundred others were detained. In August 1947, a trial of two participants of the attack and five underground collaborators took place in Lublin. Both partisans were sentenced to death and executed; the others were sentenced to many years in prison. Some of the families associated with the underground were forcibly displaced to the so-called Western Lands. The activities of the Puchaczów OG show that the primary aim of the Vistula Operation was to strengthen power of the Polish Workers’ Party in the border regions of post-war Poland. To this end, an action was carried out against all partisan groups, regardless of the nationality of their members.

Bibliografia

- Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku*, Szczecin 1994.
- Akcja „Wisła”*, red. J. Pisuliński, Warszawa 2003.
- Bortnik K., *Akcja „Wisła” na tle badań ukrajinoznawczych w polskiej historiografii powojennej – zarys problematyki*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2005, nr 11.
- Chojnowska A., *Operacja „Wisła” (przesiedlenia ludności ukraińskiej na ziemię zachodnie i północne w 1947 r.)*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1992, z. 102.
- Czubacki J., *Pacyfikacja Puchaczowa 2/3 lipca 1947 roku*, <https://historiamniejznanaizapomniana.wordpress.com/2015/07/02/zbrodnia-w-puchaczowie-2-3-lipca-1947-roku/> (dostęp: 23 VIII 2019).
- Guziak T., *Śmierć por. Józefa Struga „Ordon”*, www.zolnierzewykleci.pl (dostęp: 23 VIII 2019).
- Jaworski M., *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984.

- Kowalski L., *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a żołnierze wyklęci. Walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*, Poznań 2016.
- Kozimale I., *„Żołnierze wyklęci”. Z dziejów partyzantki antykomunistycznej w powiecie przeworskim w latach 1944–1956*, Przeworsk 2016.
- Persak K., *Akcja „Wisła” – próba kwalifikacji prawnej*, „Studia Polityczne” 2018, nr 1.
- Piekarz A., *Stanisław Kuchciewicz „Iskra”, „Wiktor”, w: Ostatni komendanci, ostatni żołnierze 1951–1963*, Warszawa 2013, s. 218–233.
- Pisuliński J., *Akcja Specjalna „Wisła”*, Rzeszów 2017.
- Poleszak S., *„Żołnierze wyklęci” Mazowsza i Podlasia – major Jan Tabortowski „Bruzda”, kapitan Zdzisław Broński „Uskok”, w: Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska – Małopolska – Podhale 1945–1956*, red. R. Kowalski, Nowy Targ 2008, s. 89–114.
- Zajączkowski M., *Pod znakiem króla Daniela. OUN-B i UPA na Lubelszczyźnie 1945–1950*, Lublin–Warszawa 2016.
- Zajączkowski M., *Spór o Wierchowiny. Działalność oddziałów Akcji Specjalnej (Pogotowia Akcji Specjalnej) NSZ w powiatach Chełm, Hrubieszów, Krasnystaw i Lubartów na tle konfliktu polsko-ukraińskiego (sierpień 1944 r. – czerwiec 1945 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1.
- Zajączkowski M., *Wierchowiny i NSZ. Uwagi krytyczne na marginesie książki Mariusza Bechty i Wojciecha J. Muszyńskiego „Przeciwko Pax Sovietica. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne ruchu narodowego wobec reżimu komunistycznego 1944–1956”*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 4.
- Zychowicz P., *Skazy na pancierzach. Czarne karty epopei Żołnierzy Wyklętych*, Poznań 2018.

Biogram: **Grzegorz Motyka** – prof. dr hab., historyk, politolog, dyrektor Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Zajmuje się problematyką stosunków polsko-ukraińskich po 1939 r. oraz kwestią antykomunistycznego oporu w Europie Środkowej po 1944 r. Napisał m.in.: *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947* (2011); *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953* (2014). E-mail: grzemo@wp.pl.